

Drodzy Bracia i Siostry,

W Ewangelii Niedzieli Zesłania Ducha Świętego widzimy uczniów z zamkniętymi drzwiami ze strachu przed Żydami. Minęło dwadzieścia stuleci i wielu z nas, jego uczniów, jest zamkniętych ze strachu: nie przed Żydami, ale przed pandemią COVID-19.

W nadchodzących dniach, dzięki Bogu, niektóre parafie otwierają drzwi świątyni, aby wznowić uroczystości liturgiczne zgodnie z ustalonymi normami. Miałem też dziś rano łaskę Zielonych Świąt, by otworzyć drzwi mojego pokoju w domu Sióstr w Santa Cruz, gdzie obecnie przebywam. Po raz pierwszy po opuszczeniu Concepcion 28 marca, mogłem odprawić Mszę Świętą przed moim pokojem w korytarzu klasztornym. Jednak w wielu parafiach Wikariatu i Boliwii drzwi Kościoła są zamknięte z powodu obawy przed zarażeniem COVID-19.

Zauważamy również, że dzisiaj jesteśmy sparaliżowani nie tylko strachem wywołanym przez koronawirusa, ale jesteśmy zamknięci przez samolubstwo, używanie narkotyków, a niektórzy z powodu pragnienia bogactwa, a jeszcze inni z powodu skrajnego ubóstwa spowodowanego brakiem pracy. A wszystko jako konsekwencja grzechu osobistego i struktur grzechu społecznego.

Jednak we wszystkich tych sytuacjach życiowych Jezus jest obecny tak, jak uczynił to z uczniami, wieczorem pierwszego dnia po zmartwychwstaniu. Pamiętam zamknięte drzwi na tyle dni: mojego pobytu w szpitalu, moich lęków i zmartwień. Czułem, że w tych okolicznościach Pan był obecny przez personel sanitarny, sprzątających, którzy zachęcali mnie, abym nie tracił nadziei i pokoju. Również w Eucharystii sprawowanej w tym pokoju, w waszych telefonach i obietnicy modlitwy ... Owocem tej wizyty był zawsze POKÓJ. Dziś dziękuję za to Panu.

Z pewnością pamiętacie również swoje doświadczenia z kwarantanny: takie, jak na przykład miłe powitanie, pytanie kogoś o ich zdrowie, otrzymaną pomoc duchową lub materialną, wiadomość, słuchanie Słowa Bożego za pośrednictwem sieci społecznościowych, czytanie biblijnych fragmentów, które wzmocniały waszą nadzieję. Możemy być pewni, że we wszystkich tych sytuacjach Jezus był obecny z przesłaniem Pokoju.

Doświadczyłem także Pokoju Pana poprzez modlitwę o jedność chrześcijan. Każdej nocy dzięki programom online mogłem zobaczyć głód i pragnienie życia w komunii i pokoju wśród wszystkich wyznań chrześcijańskich.

Ale Jezus pozostaje nie tylko z powitaniem Pokoju, ale też staje się powiewem. Ten powiew przekazuje nam Duch Święty i wysyła na misję przebaczenia i pojednania. Dobrze wie, że brak przebaczenia prowadzi do strachu i zamknięcia.

W tym dniu Pięćdziesiątnicy prosimy Ducha Świętego o łaski, które będą orędownikami pokoju i pojednania, wszędzie tam, gdzie panuje strach, separacja od Boga i Jego Wspólnoty, którą jest Kościół.

Zawierzmy Maryi, Matce Kościoła, powołanie Pana, aby być posłańcami Pokoju i misjonarzami przebaczenia i pojednania przez całe nasze życie. Błogosławionego przeżywania uroczystości Zesłania Ducha Św.

Składam moje wielkie Bóg zapłać biskupom: z Tarnowa, Opola i Gliwic za pamięć o mnie i modlitwę. Dziękuję współbraciom, kapłanom i siostram zakonnym i tym wszystkim, którzy wspierali mnie modlitwą i słowem pokrzepienia w tym trudnym dla mnie czasie. Ze swojej strony chcę się również wszystkim WAM odwdzińczyć moją modlitwą w dalekiej Boliwii. Niech pan Was błogosławi i strzeże.

Wasz bp Antoni Bonifacy Reimann OFM, Wikariat apostolski Ñuflo de Chávez

Santa Cruz, Niedziela Zesłania Ducha Św. 2020



